



Sygn. akt I PK 428/03

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Gudowska

SSN Zbigniew Myszka

Protokolant Ewa Wolna

w sprawie z powództwa Z. B.

przeciwko Zespołowi Opieki Zdrowotnej we W.

o odszkodowanie i nagrodę roczną,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw

Publicznych w dniu 9 września 2004 r.,

kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w K.

z dnia 19 lutego 2003 r., sygn. akt V Pa .../02,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. do
ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy - Sąd Pracy w J. wyrokiem z 10 maja 2002 r., w sprawie P .../02, zasądził od pozwanego Zespołu Opieki Zdrowotnej we W. na rzecz powoda Z. B. kwotę 7.062,90 złotych z ustawowymi odsetkami tytułem nagrody rocznej (tzw. trzynastej pensji) za 2000 r., oddalając powództwo w pozostałej części, dotyczącej odszkodowania w kwocie 26.000 zł za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód zatrudniony był u strony pozwanej jako lekarz od 1 maja 1990 r., z tym że z dniem 13 września 1995 r. powołany został na stanowisko ordynatora Oddziału Dziecięcego na okres 6 lat – do 12 września 2001 r. Pismem z 30 września 1999 r. powód wniósł o rozwiązanie z nim umowy o pracę z dniem 31 grudnia 2001 r. w związku z planowanym przejściem na emeryturę i o podwyższenie “od zaraz” jego wynagrodzenia za pracę do najwyższej stawki przewidzianej na stanowisku ordynatora. W odpowiedzi na to pismo, dyrektor strony pozwanej przyznał powodowi wyższe wynagrodzenie zasadnicze według kategorii XXI od 1 października 1999 r. do 12 września 2001 r., a więc do czasu pełnienia obowiązków ordynatora, wyraźnie zaznaczając, że pozostałe warunki “umowy” nie ulegają zmianie. Z. O., który do końca lipca 2001 r. pełnił obowiązki dyrektora strony pozwanej, nie zajął żadnego stanowiska odnośnie do propozycji powoda zawartej w piśmie z 30 września 1999 r. dotyczącej rozwiązania umowy o pracę z dniem 31 grudnia 2001 r., a jedynie podwyższył powodowi wynagrodzenie za pracę do końca jego kadencji jako ordynatora (czyli do 12 września 2001 r.), ponieważ wiedział, że powód jest w wieku emerytalnym i w związku z tym nie miał żadnych planów co do dalszego ewentualnego zatrudnienia powoda. Następnie pismem z 4 września 2001 r. nowy dyrektor strony pozwanej L. M.j powierzył powodowi z dniem 13 września 2001 r. pełnienie obowiązków ordynatora Oddziału Dziecięcego - do czasu rozstrzygnięcia konkursu na to stanowisko. Konkurs miał się odbyć w listopadzie 2001 r., o czym było wiadomo. Konkurs na stanowisko ordynatora Oddziału Dziecięcego miał być rozstrzygnięty 19 listopada 2001 r., ale 14 listopada 2001 r. Rada Powiatu W. podjęła uchwałę o połączeniu tego Oddziału z Oddziałem Noworodków w jeden Oddział Dziecięco-Noworodkowy. Tym samym

nieaktualne stało się przeprowadzenie konkursu na stanowisko ordynatora Oddziału Dziecięcego. Według ustaleń Sądu, w dniu 5 lub 6 grudnia 2001 r. dyrektor strony pozwanej L. M., w obecności świadka J. W., powiadomił powoda o dokonanych zmianach organizacyjnych i odwołaniu konkursu. Powód twierdził, że po otrzymaniu pisma pracodawcy z 4 września 2001 r. o powierzeniu mu pełnienia obowiązków ordynatora Oddziału Dziecięcego (do czasu rozstrzygnięcia konkursu) doszedł do wniosku, iż nie może odejść na emeryturę z dniem 31 grudnia 2001 r., o czym zawiadomił pracodawcę pismem z 27 grudnia 2001 r. Sąd ustalił, że po rozmowie z dyrektorem powód otrzymał 6 grudnia 2001 r. kartę urlopową, a w okresie od 17 grudnia 2001 r. do 30 stycznia 2002 r. przebywał nieprzerwanie na zwolnieniu lekarskim. Dyrektor strony pozwanej twierdził, że po wygaśnięciu kadencji powoda jako ordynatora Oddziału Dziecięcego powierzył mu dalsze pełnienie obowiązków ordynatora na czas określony – do czasu rozstrzygnięcia konkursu na to stanowisko. Nie składał powodowi żadnych oświadczeń co do jego oferty złożonej w piśmie z 30 września 1999 r. Pismem z 4 stycznia 2002 r. oraz załączonym do niego pismem z 18 grudnia 2001 r. pozwany poinformował powoda, że jego oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę z dniem 31 stycznia 2001 r. zostało przyjęte i nie może być skutecznie cofnięte bez zgody pozwanego. Do pisma dołączono świadectwo pracy, z którego wynikało, że powód był zatrudniony u strony pozwanej do 31 grudnia 2001 r., a stosunek pracy ustał w drodze porozumienia stron w związku z przejściem na emeryturę.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Rejonowy stwierdził, że nie jest uzasadnione żądanie zasądzenia odszkodowania z tytułu rozwiązania stosunku pracy z powodem z naruszeniem przepisów prawa. Pismo powoda z 30 września 1999 r. należy traktować jako ofertę rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron z dniem 31 grudnia 2001 r. Rozwiązanie umowy o pracę w sposób zaproponowany przez powoda wymagało złożenia przez pracodawcę do 31 grudnia 2001 r. oświadczenia woli o przyjęciu tej oferty. Pracodawca bezpośrednio po otrzymaniu pisma z 30 września 1999 r. takiego oświadczenia woli nie złożył. Pismem z 18 października 1999 r., stanowiącym odpowiedź na pismo powoda z 30 września 1999 r., dyrektor Z. O. przyznał powodowi wyższe wynagrodzenie na okres od 1 października 1999 r. do 12 września 2001 r., czyli do czasu ustania

stosunku pracy z powołania. Z chwilą powołania powoda na stanowisko ordynatora z woli stron doszło bowiem do przekształcenia bezterminowego umownego stosunku pracy w stosunek pracy z powołania, który miał trwać jedynie do 12 września 2001 r. Pismem z 4 września 2001 r. pracodawca powierzył powodowi dalsze pełnienie obowiązków ordynatora Oddziału Dziecięcego - na czas ściśle określony – do czasu rozstrzygnięcia konkursu na to stanowisko, co miało nastąpić 19 listopada 2001 r. Wolą pracodawcy – nowego dyrektora L. M. - było zatrudnienie powoda na czas ściśle określony. Koniecznym warunkiem uznania, że po rozwiązaniu umowy terminowej doszło do nawiązania nowego stosunku pracy, jest ustalenie, że pracodawca miał zamiar zatrudnić byłego pracownika na określonym stanowisku.

Uwzględniając treść pisma strony pozwanej z 4 stycznia 2002 r. oraz treść świadectwa pracy w zakresie terminu i sposobu rozwiązania stosunku pracy, Sąd Rejonowy uznał, że pracodawca przyjął ostatecznie ofertę powoda zawartą w jego piśmie z 30 września 1999 r. i tym samym rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło za porozumieniem stron z dniem 31 grudnia 2001 r. w związku z przejściem powoda na emeryturę. Natomiast pismo powoda z 27 grudnia 2001 r. nie mogło wywołać żadnych skutków prawnych w zakresie rozwiązania stosunku pracy bez wyraźnej zgody pracodawcy. Sąd ostatecznie stwierdził, że pracodawca w zakresie rozwiązania stosunku pracy z powodem nie naruszył przepisów prawa i tym samym brak było podstaw do zasądzenia powodowi odszkodowania.

Od powyższego wyroku w części oddalającej powództwo o zasądzenie odszkodowania powód wniósł apelację zarzucając: 1) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 30 § 1 pkt 1 k.p. przez jego błędną wykładnię i w konsekwencji zastosowanie, w wyniku przyjęcia, że pomiędzy stronami doszło do rozwiązania umowy o pracę na mocy porozumienia stron, pomimo braku zgodnego oświadczenia woli stron w tym zakresie; art. 66 i 67 k.c. przez ich niewłaściwą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz przyjęcie, że powód pomimo nieprzyjęcia w dniu 18 października 1999 r. przez dyrektora strony pozwanej Z. O. jego oferty w zakresie rozwiązania umowy o pracę z dniem 31 grudnia 2001 r. był nadal ofertą związany; art. 45 § 1 k.p. przez jego niezastosowanie, podczas gdy bezspornie ustalono, że po dacie definitywnego odwołania konkursu na stanowisko

ordynatora, powód nadal pracował w zakładzie pozwanego; 2) naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w wyniku dowolnej oceny materiału dowodowego przez błędne przyjęcie - pomimo ustalenia, że umowa o pracę wygasła z dniem podjęcia przez Radę Powiatu W. uchwały z 14 listopada 2001 r. o likwidacji Oddziału Dziecięcego u strony pozwanej - że została ona jednocześnie rozwiązana na mocy porozumienia stron z dniem 31 grudnia 2001 r., chociaż dyrektor pozwanego nie przyjął propozycji - oferty powoda z 30 września 1999 r. aż do dnia 31 grudnia 2001 r., oraz sprzeczność ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego sprawy przez przyjęcie, że dyrektor pozwanego Z. O. w piśmie z 18 października 1999 r. nie wypowiedział się w przedmiocie propozycji rozwiązania umowy o pracę zgodnie z ofertą powoda, podczas gdy w piśmie tym dyrektor pozwanego wskazał wyraźnie, że „(...) pozostałe warunki umowy nie ulegają zmianie (...)”, co potwierdził w swoich zeznaniach.

Sąd Okręgowy w K. – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 19 lutego 2003 r., V Pa .../02, oddalił apelację powoda.

Sąd Okręgowy uznał, że rozwiązanie umowy o pracę z powodem nastąpiło na mocy porozumienia stron z dniem 31 grudnia 2001 r. i dlatego niezasadne okazało się żądanie powoda zasądzenia odszkodowania z tytułu rozwiązania stosunku pracy z z naruszeniem przepisów prawa. Pismo powoda z 30 września 1999 r. należało potraktować jako ofertę rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron z dniem 31 grudnia 2001 r. Wynika z tego, że aby doszło do rozwiązania umowy o pracę w sposób zaproponowany przez powoda, pracodawca powinien był do 31 grudnia 2001 r. złożyć oświadczenie woli o przyjęciu tej oferty. Sąd uwzględnił w tym zakresie wyrok Sądu Najwyższego z 14 września 1998 r., I PKN 315/98 (OSNAPiUS 1999, nr 19, poz. 617). Pracodawca bezpośrednio po otrzymaniu pisma powoda z 30 września 1999 r. takiego oświadczenia woli nie złożył, a jedynie pismem z 18 października 1999 r., stanowiącym odpowiedź na pismo powoda z 30 września 1999 r., przyznał powodowi wyższe wynagrodzenie na okres od 1 października 1999 r. do 12 września 2001 r., a więc do czasu pełnienia przez powoda funkcji ordynatora Oddziału Dziecięcego (tym samym - do czasu trwania stosunku pracy z powołania). Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 15 października 1999 r., I PKN 297/99 (OSNAPiUS 2001, nr 4, poz.

115), zgoda pracownika na powołanie go na stanowisko u dotychczasowego pracodawcy stanowi domniemane wyrażenie woli rozwiązania w drodze porozumienia stron wcześniej nawiązanej umowy o pracę. Z chwilą powołania powoda na stanowisko ordynatora z woli stron doszło do przekształcenia stosunku pracy na podstawie umowy o pracę w stosunek pracy na podstawie powołania, który miał trwać do 12 września 2001 r. Pismem z 4 września 2001 r. pozwany powierzył powodowi dalsze pełnienie obowiązków ordynatora Oddziału Dziecięcego na czas ściśle określony – do 19 listopada 2001 r. W wyroku z 11 kwietnia 2001 r., I PKN 575/99 (OSNAPiUS 2001, nr 18, poz. 553) Sąd Najwyższy stwierdził, że warunkiem koniecznym uznania, iż po rozwiązaniu umowy terminowej doszło do nawiązania nowego stosunku pracy, jest ustalenie, że pracodawca miał zamiar zatrudnić byłego pracownika na określonym stanowisku. W piśmie z 4 września 2001 r. pracodawca wyraźnie określił swą wolę w zakresie dalszego zatrudnienia powoda - do czasu rozstrzygnięcia konkursu, który ostatecznie został odwołany, o czym powód został poinformowany przez pozwanego 5 lub 6 grudnia 2001 r., po czym 6 grudnia 2001 r. otrzymał kartę urlopową. W dniu 27 grudnia 2001 r. powód wystąpił z pismem do pracodawcy, w którym cofnął wcześniejszą ofertę z 30 września 1999 r. i stwierdził, że nie jest zainteresowany wcześniejszym odejściem z pracy. W odpowiedzi na to pismo strona pozwana pismem z 4 stycznia 2002 r. poinformowała powoda, że jego oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę z dniem 31 grudnia 2001 r. zostało przyjęte i pracodawca nie wyraził zgody na anulowanie rozwiązania umowy o pracę w powyższym terminie. Jednocześnie wysłano powodowi świadectwo pracy z datą rozwiązania stosunku pracy z dniem 31 grudnia 2001 r. za porozumieniem stron w związku z przejściem na emeryturę. Uwzględniając zatem treść pisma pozwanego z 4 stycznia 2001 r. i treść świadectwa pracy w zakresie rozwiązania stosunku pracy, Sąd uznał, że pracodawca przyjął ostatecznie ofertę powoda zawartą w piśmie z 30 września 1999 r. i tym samym rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło za porozumieniem stron z dniem 31 grudnia 2001 r. w związku z przejściem powoda na emeryturę. Pismo powoda z 27 grudnia 2001 r. nie mogło, według Sądu, wywołać żadnych skutków prawnych w zakresie rozwiązania stosunku pracy bez wyraźnej zgody pracodawcy.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając wyrok ten

w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażące naruszenie prawa materialnego: art. 30 § 1 pkt 1 k.p. przez jego błędną wykładnię i w konsekwencji zastosowanie w wyniku przyjęcia, że pomiędzy stronami doszło do rozwiązania umowy o pracę na mocy porozumienia stron, pomimo braku zgodnych oświadczeń woli stron w tym zakresie; art. 66 k.c. i 67 k.c. przez ich niewłaściwą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz przyjęcie, że powód, pomimo nieprzyjęcia w dniu 18 października 1999 r. przez pozwanego jego oferty w zakresie rozwiązania umowy o pracę, był nadal ofertą związany; art. 45 § 1 k.p. przez jego niezastosowanie, podczas gdy bezspornie ustalono, że po dacie definitywnego odwołania konkursu na stanowisko ordynatora powód nadal pozostawał pracownikiem pozwanego.

Jako okoliczność uzasadniającą rozpoznanie kasacji skarżący wskazał konieczność rozstrzygnięcia, czy złożenie oświadczenia woli w konkretnych okolicznościach, co do konkretnego stosunku prawnego, może wiązać składającego oświadczenie po zmianie istotnych dla jego złożenia okoliczności stosunku prawnego, przy jednoczesnym przyjęciu, że w tych nowych okolicznościach nie zostałoby złożone oświadczenie tej samej treści.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku jako oczywiście naruszającego prawo i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości oraz o uchylenie wyroku wydanego w pierwszej instancji przez Sąd Rejonowy w części oddalającej powództwo i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja ma usprawiedliwione podstawy.

Powód w sposób wyraźny sformułował swoje powództwo jako powództwo o odszkodowanie - w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę, czyli jak za okres wypowiedzenia - w związku z tym, że rozwiązanie z nim stosunku pracy nastąpiło z naruszeniem przepisów prawa – jego zdaniem pracodawca w sposób nieuprawniony przyjął, że nastąpiło to na mocy porozumienia stron, a jednocześnie nie złożył prawidłowego oświadczenia o wypowiedzeniu stosunku pracy. Spór dotyczył zatem tego, czy doszło – a jeśli tak, to w jaki sposób – do złożenia przez strony zgodnych oświadczeń woli o rozwiązaniu stosunku pracy na mocy porozumienia stron z jednoczesnym zgodnym ustaleniem warunków (na przykład

terminu) ustania stosunku pracy.

Sądy obu instancji prawidłowo przyjęły, że stosunek pracy powoda wynikający z umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony został przekształcony, za dorozumianą zgodą pracownika, z dniem powołania go na stanowisko ordynatora Oddziału Dziecięcego, czyli z dniem 13 września 1995 r., w terminowy stosunek pracy z powołania, który miał trwać sześć lat - od 13 września 1995 r. do 12 września 2001 r. Oznacza to jednocześnie, że stosunek pracy z powołania miał się zakończyć 12 września 2001 r., a ponieważ powód (urodzony 5 września 1933 r.) miał osiągnąć do tego czasu wiek emerytalny, dalsze losy jego zatrudnienia u strony pozwanej po 12 września 2001 r. wcale nie były oczywiste. W każdym razie z pewnością nie było oczywiste, że po wygaśnięciu stosunku pracy z powołania, powód "powróci" do bezterminowego umownego zatrudnienia (do zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony).

W czasie trwania sześcioletniej kadencji ordynatora powód wystąpił do swojego pracodawcy w dniu 30 września 1999 r. - a więc na dwa lata przed zakończeniem terminowego stosunku pracy z powołania - z pisemną prośbą o rozwiązanie z nim "umowy o pracę" z dniem 31 grudnia 2001 r. "w związku z planowanym przejściem na emeryturę". Pismo to zostało potraktowane przez Sądy obu instancji jako oferta rozwiązania stosunku pracy ("umowy o pracę") na mocy porozumienia stron z dniem 31 grudnia 2001 r., chociaż możliwe było przypisanie oświadczeniu woli powoda również innego znaczenia - oferty dalszego zatrudnienia go - po wygaśnięciu stosunku pracy z powołania na sześcioletnią kadencję ordynatora - na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony od 13 września do 31 grudnia 2001 r. Skoro bowiem stosunek pracy z powołania miał ustać (wygasnąć), w związku z upływem terminu powołania, w dniu 12 września 2001 r., to oferta powoda dotycząca rozwiązania "umowy o pracę" z dniem 31 grudnia 2001 r. nie mogła dotyczyć - jak to się błędnie przyjmuje w kasacji - tego stosunku pracy, w czasie którego doszło do złożenia oferty (według kasacji "umowy o pracę zawartej na czas określony do 12 września 2001 r."), lecz musiała zakładać, że po 12 września 2001 r. dojdzie do nawiązania przez strony nowego umownego stosunku pracy. Gdyby do tego nie doszło, oferta byłaby bezprzedmiotowa. Ponieważ kasacja nie podejmuje wątku rozważań nad

rzeczywistą treścią i znaczeniem oświadczenia woli powoda zawartego w piśmie z 30 września 1999 r., ani nie formułuje zarzutu naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., nie jest możliwe w ścisłych ramach rozpoznawania kasacji i związania Sądu Najwyższego jej granicami (art. 393¹¹ § 1 k.p.c.), kontynuowanie tego nurtu dociekań. Sąd Najwyższy był związany ustaleniem, że pismo powoda z 30 września 1999 r. stanowiło ofertę rozwiązania umowy o pracę na mocy porozumienia stron z dniem 31 grudnia 2001 r.

Sądy obu instancji przyjęły zgodnie, że oferta powoda dotycząca rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron z dniem 31 grudnia 2001 r. nie została przyjęta przez dyrektora Z.O., który do końca lipca 2001 r. pełnił obowiązki dyrektora strony pozwanej. Sąd Rejonowy ustalił, że ówczesny dyrektor strony pozwanej nie zajął żadnego stanowiska odnośnie do propozycji powoda zawartej w piśmie z 30 września 1999 r., dotyczącej rozwiązania umowy o pracę z dniem 31 grudnia 2001 r., a jedynie podwyższył powodowi wynagrodzenie za pracę do końca jego kadencji jako ordynatora (czyli do 12 września 2001 r.), ponieważ wiedział, że powód jest w wieku emerytalnym, i w związku z tym nie miał żadnych planów co do jego dalszego ewentualnego zatrudnienia po 12 września 2001 r. Z kolei Sąd Okręgowy przyjął, że pracodawca bezpośrednio po otrzymaniu pisma powoda z 30 września 1999 r. nie złożył oświadczenia woli o przyjęciu jego oferty, albowiem pismem z 18 października 1999 r., stanowiącym odpowiedź na pismo powoda z 30 września 1999 r., przyznał powodowi jedynie wyższe wynagrodzenie na okres od 1 października 1999 r. do 12 września 2001 r., a więc do czasu pełnienia przez powoda funkcji ordynatora Oddziału Dziecięcego (do czasu trwania stosunku pracy z powołania). Gdyby oświadczeniu dyrektora strony pozwanej zawartemu w piśmie z 18 października 1999 r. przypisać – jak to czyni skarżący w kasacji - walor nieprzyjęcia oferty powoda, wówczas oferta ta przestałaby go wiązać z tą chwilą.

Również powierzenie powodowi przez nowego dyrektora strony pozwanej L. M. z dniem 13 września 2001 r. obowiązków ordynatora Oddziału Dziecięcego (p.o. ordynatora) – do czasu rozstrzygnięcia konkursu na to stanowisko - nie zostało przez Sądy obu instancji potraktowane jako przyjęcie oferty powoda z 30 września 1999 r. Trudno byłoby je zresztą w taki sposób potraktować. Z powyższego oświadczenia dyrektora (zawartego w piśmie z 4 września 2001 r.) można co

najwyżej wyprowadzić wniosek o zawarciu przez strony, poczynając od 13 września 2001 r., umowy o pracę na czas określony (do czasu rozstrzygnięcia konkursu, którego termin był wyznaczony, a zainteresowani wiedzieli, że ma to nastąpić prawdopodobnie 19 listopada 2001 r.), przy czym powód został zatrudniony na stanowisku pełniącego obowiązki ordynatora Oddziału Dziecięcego z dotychczasowym wynagrodzeniem w najwyższej stawce. Skoro chodziło o terminowy stosunek pracy (prawdopodobnie umowny, bo z pisma z 4 września 2001 r. nie wynika w jakikolwiek sposób, aby miało dojść do nawiązania stosunku pracy na podstawie powołania), który miał ustać z chwilą rozstrzygnięcia konkursu, co miało nastąpić 19 listopada 2001 r., to w odniesieniu do tego stosunku pracy pracodawca nie musiał wypowiadać się co do przyjęcia lub odrzucenia oferty dotyczącej jakiejś przyszłej „umowy o pracę”, która miała trwać w dniu 31 grudnia 2001 r.

Poza sporem jest, że po 19 listopada 2001 r. - czyli po spodziewanej dacie, w której miało nastąpić rozstrzygnięcie konkursu na stanowisko ordynatora – powód został zatrudniony przez stronę pozwaną w wyniku dopuszczenia go do wykonywania obowiązków pracowniczych, przy czym ustalenia Sądów obu instancji nie obejmują charakteru tego zatrudnienia (na przykład rodzaju zawartej wówczas umowy o pracę), w szczególności tego, czy był to terminowy (do 31 grudnia 2001 r.), czy też bezterminowy (na czas nieokreślony) stosunek pracy.

W przedstawionym kontekście faktycznym rodzi się pytanie o to, kiedy, w jaki sposób i w jakiej formie doszło do złożenia przez pozwanego pracodawcę (choćby dorozumianego – *per facta concludentia*) oświadczenia woli o przyjęciu oferty powoda z 30 września 1999 r. o rozwiązaniu umowy o pracę z dniem 31 grudnia 2001 r.

Sądy przyjęły, że takie oświadczenie zostało złożone, „uwzględniając treść pisma pozwanego z 4 stycznia 2002 r. i treść dołączonego do tego pisma świadectwa pracy w zakresie rozwiązania stosunku pracy”, co oznacza, że wyprowadziły wniosek o przyjęciu przez stronę pozwaną oferty powoda na podstawie treści pisma strony pozwanej, które zostało sporządzone i doręczone powodowi już po 31 grudnia 2001 r. Jeżeli zatem to właśnie pismo miałoby zostać potraktowane jako obejmujące wymaganą dla zawarcia porozumienia stron w

przedmiocie rozwiązania umowy o pracę zgodę na warunki tego porozumienia proponowane przez powoda (czyli miałyby stanowić przyjęcie oferty przez pozwanego pracodawcę), to należy uwzględnić, że zawarte w nim oświadczenie zostało złożone drugiej stronie (dotarło do powoda) już po 31 grudnia 2001 r. Biorąc pod uwagę stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w przytoczonym przez Sąd Okręgowy wyroku z 14 września 1998 r., I PKN 315/98 (OSNAPiUS 1999 nr 19, poz. 617), zgodnie z którym w razie, gdy pracownik w piśmie zawierającym ofertę rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron oznaczył datę tego rozwiązania, następuje ono tylko w przypadku złożenia przez pracodawcę do tego czasu oświadczenia woli o przyjęciu oferty (art. 30 § 1 pkt 1 k.p. w związku z art. 66 § 1 i 67 k.c.), należy stwierdzić, że złożenie przez stronę pozwaną oświadczenia o przyjęciu oferty powoda już po 31 grudnia 2001 r. byłoby bezskuteczne.

Z oświadczenia pełnomocnika powoda złożonego przed Sądem Rejonowym (k. 83) wynika, że pozwany nie skierował do powodowa pisma, które stanowiłoby wyraźną odpowiedź na jego ofertę z 30 września 1999 r. dotyczącą rozwiązania umowy o pracę z dniem 31 grudnia 2001 r., oraz że do tej daty pozwany nie zajął w tej kwestii żadnego stanowiska na piśmie. Pozostaje zatem nierozstrzygnięta kwestia, jakiemu zachowaniu strony pozwanej można przypisać znaczenie złożenia oświadczenia woli o przyjęciu oferty powoda (art. 60 k.c.)

Sąd drugiej instancji powtórzył sposób rozumowania Sądu pierwszej instancji i dokonał analizy stanu faktycznego sprawy przede wszystkim w płaszczyźnie skuteczności cofnięcia przez powoda oświadczenia woli złożonego w piśmie z 30 września 1999 r. (art. 61 k.c.). Tymczasem, podstawowe zagadnienie sprowadzało się do oceny, czy strona pozwana złożyła skutecznie oświadczenie woli przyjmujące ofertę powoda dotyczącą rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron (art. 67 k.c.), a jeśli tak, to kiedy, w jaki sposób i w jakich okolicznościach to nastąpiło.

Jeżeli przyjąć, jak uczyniły to Sądy obu instancji, że pismo powoda z 30 września 1999 r. stanowiło ofertę rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron z dniem 31 grudnia 2001 r. (choć można było mieć co do tego wątpliwości, albowiem w dacie składania tego oświadczenia w ogóle nie istniał jeszcze umowny stosunek pracy, którego ta oferta miałaby dotyczyć, ponieważ strony pozostawały

wówczas w terminowym stosunku pracy na podstawie powołania, który miał się zakończyć 12 września 2001 r.), to rozstrzygnięcia wymagało, do kiedy ewentualna oferta powoda była dlań wiążąca. Jak słusznie podnosi powód w kasacji, do rozwiązania umowy o pracę konieczne było złożenie oświadczenia woli przez pracodawcę przyjmującego tę ofertę (art. 30 § 1 pkt 1 k.p.). Problem sprowadza się zatem do tego, czy oświadczenie woli pracodawcy co do przyjęcia oferty powoda dotyczącej rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron z dniem 31 grudnia 2001 r. zostało w ogóle złożone i czy nastąpiło to w sposób skuteczny, tj. w momencie, kiedy oferta powoda była jeszcze wiążąca. W tym zakresie należało dokonać analizy i oceny stanu faktycznego przy zastosowaniu przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących sposobu zawierania umów. Zgodnie z art. 66 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w chwili ocenianych zdarzeń), kto oświadczył drugiej stronie wolę zawarcia umowy, określając w oświadczeniu jej istotne postanowienia (oferta) i oznaczył termin, w ciągu którego oczekiwać będzie odpowiedzi, jest ofertą związany aż do upływu oznaczonego terminu. Jednocześnie, zgodnie z art. 66 § 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w chwili ocenianych zdarzeń), gdy termin nie był oznaczony, oferta złożona w obecności drugiej strony albo za pomocą telefonu lub innego środka bezpośredniego porozumiewania się na odległość przestaje wiązać, jeżeli nie zostanie przyjęta niezwłocznie; złożona w inny sposób (na przykład na piśmie) przestaje wiązać z upływem czasu, w którym składający ofertę mógł w zwykłym toku czynności otrzymać odpowiedź wysłaną bez nieuzasadnionego opóźnienia. W piśmie 30 września 1999 r. powód wyraźnie określił termin, w którym miało nastąpić rozwiązanie umowy o pracę, na dzień 31 grudnia 2001 r. Ponieważ pomiędzy tymi dwiema datami (30 września 1999 r. i 31 grudnia 2001 r.) miały upłynąć dwa lata i trzy miesiące, rozważenia wymagało, czy termin określony przez powoda jako termin rozwiązania „umowy o pracę” był także terminem, do którego wiązała go oferta rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron, a jeżeli nie, to do którego dnia strona pozwana mogła skutecznie ofertę przyjąć. Gdyby miało się okazać, że oferta powoda wiązała go krócej niż do 31 grudnia 2001 r., bezskuteczny upływ terminu na jej przyjęcie przez pozwanego pracodawcę oznaczałby, że przestała ona wiązać powoda (art. 66 § 2 k.c.). Tym samym pismo powoda z 27 grudnia 2001 r., w którym powiadomił on pracodawcę, że jego oferta

rozwiązania umowy o pracę jest nieaktualna (przestała wiązać), miałoby tylko znaczenie informacyjne.

Sądy przyjęły, że oferta złożona przez powoda w piśmie z 30 września 1999 r. miała go wiązać do 31 grudnia 2001 r. To ustalenie nie jest bezpośrednio w kasacji kwestionowane, ponieważ powód nie twierdzi, że nie był związany ofertą do 31 grudnia 2001 r., tylko w innym krótszym terminie, lecz że oferta przestała go wiązać w wyniku wyraźnego nieprzyjęcia jej przez stronę pozwaną w piśmie dyrektora Z.O. z 18 października 1999 r. Sądy przypisały pismu dyrektora strony pozwanej z 18 października 1999 r. zupełnie inne znaczenie. Skuteczność przyjęcia przez stronę pozwaną oferty powoda należało zatem ocenić w płaszczyźnie art. 66 i 67 k.c.

Poczynione przez Sądy obu instancji ustalenia faktyczne, skutecznie w kasacji niepodważane, nie pozwalają w tej chwili na jednoznaczną ocenę, czy i kiedy strona pozwana złożyła w czasie, w którym powód był związany swoją ofertą, oświadczenie woli o przyjęciu tej oferty, co doprowadziło do rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron z dniem 31 grudnia 2001 r.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego dotknięte jest błędem dotyczącym zastosowania art. 30 § 1 pkt 1 k.p. oraz art. 66 i 67 k.c., co skłoniło Sąd Najwyższy do uwzględnienia kasacji na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c.